

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Józef Wąsik</i>
Sędziowie:	<i>SSA Maria Kus-Trybek (spr.)</i> <i>SSA Władysław Pawlak</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa *J. Ł. i małoletniej O. Ł.*

przeciwko (...) *S.A.*

w S.

o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 16 lipca 2014 r. sygn. akt I C 1130/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

a) zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powódki J. Ł. kwotę 45 000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 grudnia 2012r.;

b) zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz małoletniej powódki O. Ł. kwotę 57 000 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 grudnia 2012r.;

c) oddala powództwo w pozostałym zakresie;

d) znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 10 200zł (dziesięć tysięcy dwieście złotych) tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu oraz apelacji, od której powódki były zwolnione.

Sygn. akt I ACa 1408/14

UZASADNIENIE

Powódki J. Ł. i O. Ł. domagały się zasądzenia na ich rzecz od (...) S.A. w S. kwot po 215.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 listopada 2007 r. do dnia zapłaty, a nadto O. Ł. domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 62.000 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 listopada 2007 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Swoje roszczenie w zakresie krzywdy wyprowadzały z faktu śmierci osoby bliskiej A. Ł., za co odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi ubezpieczyciel sprawcy wypadku W. B..

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności co do zasady, ubezpieczyciel wskazał, że wypłacone przez niego kwoty w pełni kompensują krzywdę i szkodę powódek. Żądania powódek zgłoszone w toku niniejszego postępowania oceniał jako rażąco wygórowane.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz zasądził od powódek na rzecz strony pozwanej kwoty po 3608,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 3 sierpnia 2007 r. w miejscowości O. doszło do wypadku drogowego polegającego na tym, że W. B., kierując samochodem osobowym marki P. (...) nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym z przeciwka samochodem marki F. (...) kierowanym przez A. Ł.. Na skutek wypadku A. Ł. doznał szeregu uszkodzeń ciała, w wyniku czego zmarł.

Sprawca wypadku W. B. wyrokiem z dnia 30 lipca 2008 r. Sądu Rejonowego w Staszowie został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. na dwa lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący trzy lata. Pojazd sprawcy wypadku posiadał w dacie zdarzenia obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w S..

A. Ł. i J. Ł. zawarli związek małżeński w dniu 7 stycznia 2006 r. Byli zgodnym małżeństwem, po ślubie zamieszkali wraz z rodzicami A. Ł., dokładali do czynszu kwotę 250 zł. J. Ł. studiowała i nie uzyskiwała dochodów, zaś A. Ł. pracował jako mechanik i otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 1.200 zł. Po ślubie wziął urlop bezpłatny i wyjechał do pracy do Wielkiej Brytanii, wrócił przed urodzeniem się dziecka. W dacie wypadku J. Ł. liczyła 25 lat, była na czwartym roku studiów, nie pracowała. Śmierć męża była dla powódki szokiem. Nie wychodziła z domu, nie chciała wstawać z łóżka. Przez trzy miesiące po wypadku leczyła się psychiatrycznie, przyjmowała leki, lekarz stwierdził lekką depresję. Po tym okresie zaprzestała leczenia. Przerwała studia, przez rok korzystała z urlopu dziekańskiego. Zamieszkiwała nadal z rodzicami zmarłego męża, miała wsparcie w rodzinie, która pomagała jej w opiece nad dzieckiem. We wrześniu 2007 r. powódka podjęła pracę jako pracownik biurowy, zaś po roku od wypadku wróciła na studia. Pracowała przez trzy lata, otrzymywała wynagrodzenie w kwocie ok. 1.200 zł. Otrzymała również wraz z córką rentę rodzinną w kwocie 800 zł. Po trzech latach została zwolniona z pracy, następnie podejmowała krótkotrwałe zatrudnienie, obecnie pracuje w branży ubezpieczeniowej. W 2008r., za otrzymane od ubezpieczyciela odszkodowanie, powódka zakupiła mieszkanie, w którym zamieszkuje wraz z córką. Aktualnie J. Ł. nie leczy się psychiatrycznie ani nie korzysta z pomocy psychologicznej. Po śmierci męża nie związała się z innym mężczyzną.

W dacie śmierci ojca, O. Ł. miała 1 rok i 4 miesiące. Pozostaje pod opieką matki, obecnie ma 8 lat i od września br. będzie uczęszczać do II klasy szkoły podstawowej. Jest pogodnym dzieckiem, dobrze się uczy, nigdy nie korzystała z pomocy psychologicznej.

Pismem z dnia 22 października 2007 r. J. Ł., działając w imieniu własnym oraz w imieniu małoletniej córki O. Ł. zgłosiła szkodę w (...) S.A. w S. i domagała się wypłaty stosownego odszkodowania. W postępowaniu likwidacyjnym strony zawarły ugody, na mocy których J. Ł. otrzymała kwotę 35.000 zł, zaś O. Ł. kwotę 38.000 zł tytułem odszkodowania po zmarłym mężu i ojcu. W ugodach strony postanowiły, że przyznane kwoty wyczerpują wszelkie roszczenia główne i uboczne (za wyjątkiem roszczenia o rentę rodzinną i kosztów pogrzebu), jakie powstały lub mogą powstać w przyszłości ze stosunku prawnego i zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniósł A. Ł. i z tego tytułu nie roszczą i nie będą rościć do siebie żadnych wzajemnych pretensji (§3 ugody).

W dniu 17 października 2012 r. powódki wystąpiły do pozwanego (...) S.A. w S. z wnioskiem o wypłatę na ich rzecz kwot po 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć A. Ł. oraz kwot po 120.000 zł tytułem dalszego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Strona pozwana przyznała powódkom kwoty po 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś w wyniku odwołania wypłaciła im jeszcze dalsze kwoty po 15.000 zł.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku, co do zasady nie budziła wątpliwości. Strona pozwana nie kwestionowała samej odpowiedzialności za krzywdę, a jedynie zarzuciła, iż zadośćuczynienie przyznane powódkom na etapie likwidacji szkody jest w pełni adekwatne do rozmiaru doznanych przez nie cierpień związanych ze śmiercią męża i ojca, a zgłoszone obecnie żądanie jest znacznie wygórowane. Ponadto pozwany zakwestionował wysokość żądanego przez powódkę O. Ł. odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., twierdząc, że kwota ta nie została w żaden sposób wykazana.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do żądania zadośćuczynienia, jako jego podstawę prawną Sąd Okręgowy wskazał art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. mając przy tym na uwadze datę zdarzenia będącego podstawą odpowiedzialności. Odwołał się przy tym, do ugruntowanego stanowiska orzecznictwa, które w całości podzielił. Wskazał, że dotychczas na rzecz powódek zostało wypłacone zadośćuczynienie w kwotach po 35.000 zł podkreślając, że jest ono adekwatne i wystarczające do kompensaty krzywdy po ich stronie. Wskazał przy tym, że przyznane zadośćuczynienie nie może być nadmierne względem doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Odniósł przy tym kryteria ustalenia rozmiaru krzywdy takie jak stopień natężenia cierpień fizycznych i psychicznych ich rodzaj, długotrwałość i intensywność, do okoliczności tej konkretnej sprawy. Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że stopień cierpienia powódki nie był znaczny skoro leczyła się ona jedynie 3 miesiące, po którym to czasie zaprzestała leczenia. Zaznaczył przy tym Sąd, że powódka nie przedłożyła żadnej dokumentacji medycznej na tą okoliczność. Wskazał też, że powódka przerwała studia i korzystała z rocznego urlopu dziekańskiego, zaś wsparcie rodziny i otoczenia oraz uzyskana od nich pomoc w opiece nad dzieckiem pozwoliły jej podjąć pracę już we wrześniu 2007r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, mając na uwadze to, że powódka nie przedłożyła żadnej dokumentacji medycznej obrazującej jej stan w chwili po nastąpieniu zdarzenia, zaś później nie leczyła się. Zaznaczył, że po upływie 7 lat od wypadku, biegły nie miałby materiału poglądowego na temat stanu zdrowia powódki tuż po śmierci męża. Podsumowując uznał, iż jej stan psychiczny uległ poprawie i nie wymagała dalszego leczenia. W ocenie Sądu powódka jako osoba młoda potrafiła zaadaptować się do nowych warunków i nowej sytuacji, a nasilenie zaburzeń emocjonalnych związanych z przeżywaniem procesu żałoby nie było na tyle silne, aby na dłuższy czas ograniczyło jej zdolności radzenia sobie z codziennymi problemami. Podkreślił również, że obecnie powódka pracuje zawodowo, a uzyskane dotychczas środki pozwoliły jej na zakup mieszkania. W ocenie Sądu Okręgowego o przeżywanych nadal ujemnych doznaniach nie może świadczyć fakt, że powódka nie związała się z innym mężczyzną. W ocenie Sądu I instancji, dotychczas przyznane powódce zadośćuczynienie spełniło tę rolę i w sposób adekwatny zrekompensowało odczuwaną przez nią krzywdę.

Również w odniesieniu do małoletniej powódki O. Ł. Sąd uznał, że przyznane jej dotychczas zadośćuczynienie w kwocie 35.000 zł jest adekwatne do rozmiaru doznanych przez nią cierpień związanych ze śmiercią ojca. W tym zakresie wskazywał, że w chwili śmierci ojca małoletnia liczyła 1 rok i 4 miesiące. Za oczywiste uznał to, że dziecko w tym wieku nie jest jeszcze na tyle rozwinięte emocjonalnie, aby przeżyć cierpienie związane z tragiczną śmiercią rodzica w stopniu, w jakim doświadcza tego osoba dorosła, bowiem dziecko w tym wieku nie ma jeszcze świadomości nieodwracalności zaistniałej sytuacji, ani jej konsekwencji. Podkreślił również to, że dziecko ma łatwość adaptacji

do nowej sytuacji, a braki związane z nieobecnością ojca kompensuje sobie kontaktem z innymi członkami rodziny. Twierdzenie powódki jakoby nieobecność ojca miała wpłynąć na rozwój jej osobowości i charakteru uznał za czysto hipotetycznie, wskazał przy tym, że dziecko prawidłowo się rozwija i nie przejawia żadnych zaburzeń emocjonalnych. Uznając, że dotychczas wypłacone kwoty w pełni rekompensują krzywdę oddalił powództwo w tym zakresie.

Również żądanie zasądzenia na jej rzecz odszkodowania, którego podstawą był przepis art. 446 § 3 k.c. uznał za wygórowane. Zwrócił przy tym uwagę, że działająca w imieniu małoletniej matka zawarła z pozwanym ugodę na mocy której otrzymała kwotę 35.000 zł odszkodowania, zrzekając się dalszych roszczeń. Zgoda taka w ocenie Sądu Okręgowego dla swej skuteczności wymagała zezwolenia sądu rodzinnego, którego brak powoduje jej nieważność. Mimo tego Sąd oddalił powództwo małoletniej podnosząc, że nie wykazała ona w toku postępowania, że jej sytuacja życiowa pogorszyła się w stopniu większym niż miała to zrekompensować kwota 38.000 zł przyznana przez ubezpieczyciela. Odwołując się do twierdzeń powódki Sąd Okręgowy wskazał, że na skutek śmierci męża została ona zmuszona do podjęcia pracy i przerwania studiów. Kwota jaką uzyskiwała z tytułu wynagrodzenia odpowiadała tej jaką uzyskiwał mąż. Wskazał na kwoty uzyskiwanego przez nią wynagrodzenia oraz renty jak również na to, że środki uzyskane po śmierci męża umożliwiły jej zakup mieszkania. Uznał, że powódki nie wykazały pogorszenia sytuacji małoletniej będącego skutkiem śmierci męża, które uzasadniałoby przyznanie dalszej kwoty.

O kosztach procesu orzekł Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając powódki kosztami poniesionymi przez stronę przeciwną.

Apelację od wyroku złożyły powódki i zaskarżając go w całości wniosły o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki J. Ł. kwoty w wysokości 215.000,00 zł tytułem pozostałej części zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 26 listopada 2007 r. do dnia zapłaty. Ponadto o zasądzenie na rzecz małoletniej powódki O. Ł. kwoty w wysokości 215.000,00 zł tytułem pozostałej części zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca A. Ł. wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 26 listopada 2007 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 62.000,00 zł tytułem pozostałej części odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki po śmierci poszkodowanego wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 26 listopada 2007 r. do dnia zapłaty. Wniosły również o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciły:

I. naruszenie prawa procesowego, tj.:

1.art. 233 § 1 k.p.c.:

- poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest z zeznań powódki J. Ł. w zakresie, z którego wynika, że podjęcie przez nią pracy po śmierci męża było uzasadnione koniecznością posiadania środków na życie, a nie świadczyło o zaadoptowaniu się do nowej sytuacji, co miało wpływ na wynik sprawy;

- poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, to jest z zeznań powódki J. Ł. wniosków z niego niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, że powódka J. Ł. zaadoptowała się do nowej sytuacji, chociaż z jej zeznania wynika, że podjęcie pracy było uwarunkowane jej sytuacją materialną, a nadto, że jej stan psychiczny był w tamtym okresie bardzo zły i funkcjonowała tylko dzięki pomocy rodziny i przyjaciół, co miało wpływ na wynik sprawy;

- poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, to jest z zeznań powódki J. Ł. oraz świadka P. C. wniosków z niego niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, że powódce O. Ł. braki związane z nieobecnością ojca rekompensuje kontakt z wujkiem - bratem powódki J. Ł., co miało wpływ na wynik sprawy;

- poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest z zeznań powódki J. Ł. oraz świadka P. C. w zakresie, z którego wynika, że sytuacja finansowa małżonków nie była zła albowiem posiadali oni oszczędności z wyjazdów męża do Anglii (więc nie żyli tylko z wynagrodzenia pobieranego za jego pracę w Polsce) oraz mieli już dość skonkretyzowane plany na ponowny wyjazd do Anglii, co miało wpływ na wynik sprawy;

2. art. 271 § 1 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c. poprzez uniemożliwienie powódce swobodnej wypowiedzi, a także wtrącanie i zadawanie w trakcie wypowiedzi powódki dodatkowych pytań, w tym pytań niezwiązanych z treścią bieżącej wypowiedzi, co miało wpływ na wynik sprawy;

3. art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji samodzielnych ustaleń dotyczących cierpień psychicznych, jakich doznały powódki, w sytuacji gdy Sąd nie posiada wiadomości specjalnych, co skutkowało następnie bezzasadnym oddaleniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, co miało wpływ na wynik sprawy;

4. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powódek kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa radcowskiego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, w sytuacji gdy okoliczności sprawy uzasadniały nie obciążanie powódek w ogóle kosztami procesu i oparciu orzeczenia dotyczącego kosztów procesu na zasadzie słuszności.

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

4. art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż kwoty przyznane w toku tzw. „postępowania likwidacyjnego” (po 35.000,00 zł) na rzecz powódek stanowią odpowiednie zadośćuczynienie za krzywdę po śmierci męża i ojca, a tym samym są adekwatne do rozmiaru doznanej przez powódki krzywdy i odpowiadają jej zakresowi, podczas gdy w ocenie strony powodowej kwoty te są rażąco zaniżone i nie spełniają funkcji kompensacyjnej mając na uwadze szczególną bliskość relacji oraz pokrewieństwa (mąż-żona, ojciec-dziecko) pomiędzy zmarłym a powódkami i de facto deprecjonują wartość jaką jest rodzina;

5. art. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą stwierdzeniem, że odpowiednim stosownym odszkodowaniem będzie dla powódki O. Ł. kwota 38.000,00 zł, podczas, gdy rozważenie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy uzasadnia przyznanie na rzecz powódki odszkodowania w znacznie wyższej kwocie.

Odpowiedź na apelację złożyła strona pozwana wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są, co do zasady prawidłowe i zostały oparte na zgromadzonych w sprawie dowodach. Strona powodowa formułując zarzut naruszenia prawa procesowego a to, art. 233 k.p.c. i w konsekwencji wyciągnięcie z treści tego materiału wniosków błędnych częściowo kieruje ten zarzut przeciw ocenie prawnej wyrażonej przez Sąd I instancji. Fakty dotyczące podjęcia zatrudnienia przez powódkę miesiąc po śmierci męża i występujących u powódki zaburzeń oraz długości leczenia czy też braku korzystania z pomocy psychologicznej przez małoletnią, wynikały z twierdzeń samej powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia te należy jedynie doprecyzować odnośnie przyczyny podjęcia przez powódkę zatrudnienia, co będzie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia. Twierdzenia powódki w tym zakresie wskazują przede wszystkim, że powódka w związku z brakiem środków dla niezbędnego utrzymania siebie i córki została de facto zmuszona do podjęcia zatrudnienia sytuacją życiową. Musiała w związku z powyższym odłożyć na dalszy plan kontynuowanie studiów i korzystała przez okres jednego roku z urlopu dziekańskiego. Taki stan rzeczy podważa częściowo stanowisko Sądu Okręgowego, który z faktu tak szybkiego podjęcia zatrudnienia wyprowadził wniosek o stosunkowo szybkiej adaptacji do nowej sytuacji życiowej. Fakt ten jakkolwiek istotny z punktu widzenia rozstrzygnięcia, nie umniejsza zdaniem Sądu Apelacyjnego

stopnia krzywdy powódki, w stopniu uzasadniającym oddalenie w całości powództwa. Powódka mając na utrzymaniu małoletnią córkę musiała podjąć w tym kierunku działania. Zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest w tej sytuacji przyjęcie, że zmobilizowała się, celem przetrwania trudnej sytuacji, tłumiąc przy tym swoje emocje, co nie umniejsza jednak stopnia jej cierpienia. Podobnie należy ocenić ustalenia odnośnie stopnia cierpienia małoletniej, gdzie w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wziął Sąd Okręgowy pod uwagę twierdzeń powódki w tym zakresie interpretując je wyłącznie w sposób dla niej niekorzystny. Fakt braku zrozumienia sytuacji i jej nieodwracalności przez małoletnią, jedynie w pewnym stopniu umniejsza jej cierpienia związane ze śmiercią tego rodzica. Próba radzenia sobie z tym deficytem poprzez zastępowanie jego osoby kontaktem z innymi członkami rodziny, nie pozwala nie dostrzec również tego, że dążenie do takiego kontaktu przez dziecko wynika z istniejącej w nim niezaspokojonej potrzeby. Nie wymaga w ocenie Sądu Apelacyjnego wiadomości specjalnych ustalenia, że korzystny z punktu widzenia rozwoju dziecka jest kontakt dziecka z obojgiem rodziców, każdy z nich ma bowiem oddzielny wkład w jego rozwój. Wnioski takie wynikają chociażby z szerokiego orzecznictwa w zakresie ustalania kontaktów. W orzecznictwie tym podkreśla się, że dobro dziecka wymaga realizowania jak najszerszych form styczności dziecka z obojgiem z rodziców, a kontakty dziecka z ojcem służą wzbogaceniu relacji i doświadczeń dziecka. W sytuacji prawidłowo funkcjonującej rodziny i wzajemnego wsparcia nie do przecenienia jest również to, że obecność obojga rodziców i ich wzajemna pomoc pozwala uniknąć wielu frustracji związanych z koniecznością podzielenia obowiązku opieki nad dzieckiem i obowiązków zawodowych.

Podsumowując tą część rozważań Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z treścią materiału dowodowego przeprowadzonego w toku postępowania przed Sądem I instancji, jak też z aktualnym stanowiskiem powódki, zweryfikował ocenę tego materiału uzupełniając je o wskazane wyżej okoliczności związane z motywacją jaka legła u podstaw podjęcia zatrudnienia przez powódkę, jak również wpływu śmierci ojca na krzywdę małoletniej córki. Ustalenia te zostały poczynione przede wszystkim w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody z przesłuchania powódki oraz świadka P. C., skonfrontowane z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W pozostałym zakresie ustalenia Sądu I instancji w całości podzielił Sąd Apelacyjny przyjmując je za własne.

Nie podzielił natomiast Sąd pozostałych podnoszonych przez apelującą zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego. W szczególności analiza sposobu prowadzenia dowodu z przesłuchania powódki, nie wskazuje na naruszenie przywołanych przez apelującą przepisów. Dowód ten prowadzony był w sposób, który umożliwił powódce wypowiedź, co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Zaznaczenia wymaga, że rolą Przewodniczącego składu jest czuwanie nad prawidłowym przebiegiem postępowania dowodowego i ukierunkowania go na okoliczności faktyczne istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Zarzuty w istocie świadczą o braku zrozumienia roli sędziego przewodniczącego, który zgodnie z art. 155 § 1 k.p.c. otwiera, prowadzi i zamyka posiedzenia, udziela głosu, zadaje pytania, upoważnia do zadawania pytań i ogłasza orzeczenia. W sytuacji dowodu jakim jest przesłuchanie strony w szczególności na okoliczność ustalenia rozmiarów cierpień związanych ze śmiercią bliskiej osoby, nie chodzi bynajmniej o uzyskanie przygotowanej wcześniej wypowiedzi, zbieżnej ze stanowiskiem wyrażonym w pozwie ale o spontaniczną wypowiedź dającą szansę na ustalenie okoliczności w sposób odpowiadający rzeczywistości. Już sama natura tego dowodu, który traktowany jest jako pomocniczy, z reguły daje mniejsze szanse na ustalenie okoliczności w sposób obiektywny. Zarzuty zaś odnośnie negatywnego stosunku Przewodniczącego składu do powódki, nie znalazły swojego odzwierciedlenia w treści wniosku o wyłączenie sędziego.

Nie podziela Sąd również oceny, co do naruszenia art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. i art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji samodzielnych ustaleń dotyczących cierpień psychicznych. Sąd Okręgowy niewątpliwie oddalił ten wniosek dowodowy, popierając swoje stanowisko w tym zakresie argumentami, które w pełni podziela Sąd Apelacyjny. Niezależnie jednak od tego brak zgłoszenia do protokołu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. czyni niedopuszczalną aktualnie kontrolę postanowienia. W rezultacie strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu, jeżeli w trybie art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08, OSNC 2009 nr 7-8, poz. 103). Również wniesiony na etapie postępowania apelacyjnego wniosek w tym zakresie należy uznać za bezzasadny z przyczyn wskazanych już przed Sądem Okręgowym. W ocenie Sądu Apelacyjnego wpływ wypadku na psychikę powódek

i rozmiar krzywdy, zgodnie z tym, co wynikało z treści pozostałego materiału dla oceny nie wymagał wiadomości specjalnych, a jedynie oparcia się na zasadach doświadczenia życiowego

Przechodząc do oceny prawnej wyrażonej przez Sąd na gruncie zgłaszanych roszczeń należy uznać, że oddalenie powództwa przy założeniu, że kwoty wypłacone powódkom z tytułu zadośćuczynienia, w pełni kompensują ich krzywdy nie było prawidłowe. W orzecznictwie wskazuje się na to, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, winna być z jednej strony ograniczona intensywnością i trwałością doznanych cierpień, rodzajem naruszonego dobra. Przyjmuje się również, że sąd odwoławczy powinien w tym względzie dokonywać korekty orzeczenia tylko wówczas, gdyby przyznane świadczenie było rażąco zaniżone lub wygórowane (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063 oraz z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356) oraz w sytuacji gdy ustalając rozmiar cierpienia Sąd I instancji nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności sprawy istotnych z punktu widzenia tego rozstrzygnięcia. Z taką sytuacją, gdzie przyznane zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone mamy do czynienia na gruncie przedmiotowej sprawy. Ponadto nie zostały uwzględnione wszystkie istotne okoliczności faktyczne. W przypadku powódki Sąd Okręgowy wyszedł z błędnego założenia, że szybkie podjęcie pracy przez nią wskazuje na dobre radzenie sobie z zaistniałą sytuacją, nie uwzględniając tego, że stan taki wynikał z konieczności zapewnienia rodzinie źródła utrzymania. Stan ten wiązał się chociażby z koniecznością odłożenia w czasie terminu zakończenia studiów. Tym samym w stopniu niewystarczającym Sąd Okręgowy uwzględnił konieczność zmiany planów życiowych oraz fakt, że powódka i zmarły byli małżeństwem zgodnym i tworzyli prawidłowo funkcjonującą rodzinę. W wyniku śmierci męża powódka, która w tym czasie wychowywała 16 miesięczną córkę utraciła szansę na realizację wspólnych planów oraz tworzenie pełnej rodziny. Na brak jej stabilizacji wskazuje również eksponowana przez nią w pozwie okoliczność, że pomimo upływu 7 lat od śmierci męża nie weszła ona w żaden nowy związek. To właśnie wartość życia w rodzinie i jej utrata będąca następstwem wypadku, daje w ocenie Sądu Apelacyjnego podstawę by przyjąć, że uzyskana w toku postępowania likwidacyjnego krzywda, nie została w pełni skompensowana. Powyższe uzasadnia zmianę rozstrzygnięcia w tym zakresie i przyznanie dalszej kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Dalej jednak idące roszczenie nie zasługiwało na uwzględnienie i należy ocenić je jako wygórowane z przyczyn wskazanych przez Sąd I instancji. W szczególności na większy stopień cierpienia nie wskazuje fakt, że powódka poza okresem 3 miesięcy, które miały miejsce bezpośrednio po wypadku nie kontynuowała już leczenia i również aktualnie nie korzysta z takiej pomocy.

Co się zaś tyczy roszczenia małoletniej z tytułu zadośćuczynienia to również w jej wypadku w ocenie Sądu Apelacyjnego wystąpiła sytuacja, w której Sąd pominął istotną okoliczność utraty szansy na życie w pełnej rodzinie, jako istotny element krzywdy po stronie małoletniej. Zgodzić się przy tym należy z tym, że w samej chwili śmierci, rozmiar cierpienia małoletniej nie był znaczny, a to z uwagi na ograniczenia procesów poznawczych i brak zrozumienia nieodwracalności skutków takiego zdarzenia. Nie ulega natomiast wątpliwości, że nieodwracalny jest stan utraty jednego z rodziców i deficytu tego nie sposób w pełni skompensować, obecnością innej osoby. Nie wymaga wiadomości specjalnych ocena, że miłość rodzicielska jest jedyną w swoim rodzaju, a jej doświadczenie istotną z punktu widzenia jednostki wartością. Co więcej, życie w pełnej rodzinie daje szansę na podział obowiązku opieki nad dzieckiem i dzięki temu wzbogacenie jego doświadczeń. Mając na uwadze powyższe argumenty również w przypadku małoletniej powódki zasadne jest by podwyższyć kwotę przyznanego w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienia o dalszą kwotę 25.000 zł.

Odmienne również Sąd Apelacyjny ocenił zasadność roszczenia odszkodowawczego małoletniej powódki. W judykaturze przyjmuje się, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wyniku z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Z pogorszeniem sytuacji życiowej mamy do czynienia wówczas, gdy śmierć bezpośrednio poszkodowanego wywołuje różnorodne następstwa, przejawiające się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty, w postaci przykładowo uczucia osamotnienia i trudności życiowych

dziecka pozbawionego troski i opieki ojca, osłabienia energii życiowej. Generalnie odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty, choć są to szeroko pojęte szkody majątkowe, pomimo tego, że nieuchwytne lub trudne do wymierzenia i obliczenia, ale prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Dlatego orzecznictwo przyjmuje, że pogorszeniem sytuacji życiowej jest śmierć osoby bliskiej, z którą związana była realizacja planów życiowych mających poprawić warunki materialne. W okolicznościach przedmiotowej sprawy śmierć ojca stanowiącego do tej pory główne źródło utrzymania rodziny doprowadziła do przeniesienia ciężaru całego utrzymania na barki jednego z rodziców, co w sposób znaczący wpływa na pogorszenie się sytuacji materialnej małoletniej. Nie ulega wątpliwości, że współdziałanie małżonków miało wpływ nie tylko na polepszenie bieżącej sytuacji małoletniej, ale również przełożyłoby się na jej wsparcie finansowe i przyszłe powodzenie w tym zakresie. Wskazać tu należy przykładowo środki jakie rodzice mogli zgromadzić celem przekazania ich córce w wieku dorosłym. Dla oceny skali tego pogorszenia należało również uwzględnić twierdzenia powódki o możliwość okresowego podejmowania przez ojca pracy zarobkowej za granicą, co jeszcze przed urodzeniem córki miało miejsce, a co stanowiło oszczędności gromadzone przez rodziców. Nie można również odwołując się do okoliczności zakupu mieszkania przez powódkę ze środków jakie pochodziły z uzyskanych od ubezpieczyciela kwot wywodzić twierdzenia, że nie doszło do pogorszenia sytuacji życiowej. Pogorszenie sytuacji życiowej należy oceniać indywidualnie względem każdej z powódek, a fakt przeznaczenia na cel mieszkaniowy kwot uzyskanych z tytułu odszkodowania jaka przypadła również J. Ł., nie może mieć bezpośredniego wpływu na ocenę zasadności roszczenia małoletniej. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że przyznana w toku postępowania likwidacyjnego kwota, nie wyczerpała w całości roszczeń małoletniej z tego tytułu, co uzasadnia przyznanie jej dalszej kwoty 32.000 zł.

Orzekając o odsetkach ustawowych od zasądzonych kwot Sąd Apelacyjny przyjął jako datę wymagalności, datę zakończenia postępowania likwidacyjnego mającego za przedmiot wskazane wyżej roszczenia, co miało miejsce w dniu 14 grudnia 2012r. (k. 48). W tym zakresie miał Sąd na uwadze, że ubezpieczyciel podejmował działania mające na celu ustalenie podstawy do wypłaty środków, a postępowanie to toczyło się dwuetapowo i w każdym wypadku skończyło się częściowym uwzględnieniem roszczeń. Sąd Apelacyjny miał również na uwadze, rozsądny czas jego trwania.

Zmiana rozstrzygnięcia w zakresie merytorycznym, pociągała za sobą również konieczność modyfikacji orzeczenia o kosztach procesu. Podstawą takiego rozstrzygnięcia w świetle ostatecznego wyniku postępowania będzie art. 100 k.p.c. Biorąc pod uwagę to, że roszczenia powódek zostały uwzględnione co do zasady oraz w znacznym zakresie co do wysokości, zasadnym było wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w sprawie o zasądzenie zadośćuczynienia czy odszkodowanie oparte na treści art. 446 §3 k.c., określenie należnej sumy zawsze zależy od oceny Sądu. Zatem w sytuacji, kiedy to powódki - co do zasady i w znaczącym zakresie co do wysokości - proces wygrały, uzasadnione jest wzajemne zniesienie kosztów między stronami. Obciążeniu powódek kosztami procesu na rzecz strony pozwanej sprzeciwia się w tym wypadku zasada słuszności.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok przyjmując za podstawę art. 386 §1 k.p.c., a w pozostałym zakresie oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Również o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc koszty tego postępowania między stronami. Sąd Apelacyjny miał na uwadze ostateczny wynik postępowania i fakt uwzględnienia roszczeń powódek w znaczącym zakresie, jak również argumenty wskazane wyżej odwołujące się do zasady słuszności takiego rozstrzygnięcia.

Ponadto działając na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych oraz mając na uwadze fakt, że powódki były zwolnione z kosztów sądowych w ramach niniejszego postępowania, Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 10.200 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu oraz apelacji.

\